



**... WARUNKI TYLKO WARUNKAMI  
OD DAWNA JUŻ SŁYSZYMY TO  
LECY MY JESTEŚMY  
HARCERZAMI  
I ZWYCIĘZYMY WSZELKIE  
ZŁO...**

### kręgi odnowy

Ostatnie lata również w Harcerstwie były okresem, w którym wyprzedziło się szereg nieprawidłowości. Ich przyczyny były wielorakie, ale próbując ująć rzecz syntetycznie można by wskazać na dwie zasadnicze. Przyczyną pierwszej należy szukać na zewnątrz. Była nią na przykład władz politycznych, oświatowych oraz Federacji ZHP na masowość Organizacji, owocująca fałdowaniem pracy zapotrzebowanie na sukces oraz niechęć prowadzenia w miejsce działalności społeczno-wychowawczej werbalnej pracy politycznej z dziećmi i młodzieżą. Harcerstwo swą działalnością zawsze odpowiadało na pewne zapotrzebowania - tym razem nie było to jednak zapotrzebowanie społeczne, a tylko "życzenia" władz politycznych uniemożliwiających zrealizować w Polsce leninowską koncepcję związków młodzieży. Przyczyną drugą tkwiła wewnątrz Związku; zaprzeczeni w sukcesy zpowiadamy wszyscy, a zwłaszcza władze ZHP, że Harcerstwo jest przede wszystkim organizacją wychowawczą, że podstawowym kryterium oceny wszelkich poczynań w Związku powinno być nie abstrakcyjne "dobro dzieci i młodzieży" rozumiane w kategoriach "wyższych celów", ale efekt wychowawczy i dobro każdego pojedynczego harcerza. W Harcerstwie wszyscy instruktorzy od drugiego po Naczelnika ZHP muszą pamiętać, że są przede wszystkim wychowawcami - niestety, im wyżej tym bardziej o tym zapominano.

Ruch odnowy w ZHP rozpoczął się jeszcze we wrześniu ubiegłego roku; w ramach toczącej się wówczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w wielu miejscach głośno i otwarcie mówiono o negatywnych sformułowaniach jakie miały miejsce w Związku w ostatnich latach - były to jednak wystąpienia lokalne, bez jakichkolwiek szans na osiągnięcie wymiernych efektów w skali całej Organizacji.

W dniach 25-26 października w Warszawie spotkali się instruktorzy harcerscy z kilku środowisk z całego kraju połączyć swoje wysiłki w dziele odnowy Harcerstwa. W spotkaniu tym uczestniczyli również dh hm Stanisław Broniewski - "Burmistrz" - były Naczelnik Szerech Szeregów.

Ważnym wydarzeniem było "Porozumienie Instruktorów Harcerskich" imienia Młodzieży i wyrażono zgodę, w sprawie na który w całym kraju zaczęły powstawać kręgi instruktorów przyjmujące imię A. Młodzieży.

Całkowicie celem tego ruchu jest odnowa Związku Harcerskiego Polskiego, a zwłaszcza jego działalności na polu wychowawczym. Dlatego też jego podstawą przysięga i ideał jest ideał Młodzieży, a przede wszystkim Harcerstwa, który pragnie stworzyć polski system wychowawczy będący w zgodzie z elementami wychowania patriotycznego i moralnego będącym przykładem wieloletniej

W tym głośnych ideów. Ruch kręgów im. A. Młodzieży jest ruchem skupiającym instruktorów z tych środowisk, które nie akceptując tego, co działo się w ZHP przez ostatnie lata, przechoowały tradycyjne wartości Harcerstwa i dlatego teraz mają moralne prawo walczyć o jego odnowę. Ruch ten wywodzi się z Harcerstwa i dzięki legalności w ramach ZHP, jego trzon stanowią instruktorzy bezpośrednio pracujący z dziećmi i młodzieżą. W codziennej pracy kręgi stawiają sobie za zadania:

- tworzenie i umocnianie środowiska instruktorów gotowych do systematycznej pracy nad sobą;
- tworzenia w środowisku instruktorskim warunków do nieskrępowanej wymiany poglądów, publicznego wypowiedzenia ocen moralnych o istotnych sprawach Organizacji i środowiska oraz inicjowanie działań z nich wynikających;
- współuczestniczenie w doskonaleniu systemu wychowawczego, który uwzględniając bogaty dorobek 70 lat działalności Harcerstwa odpowiadałby aspiracjom członków Związku i wychodził naprzeciw autentycznym potrzebom dzieci i młodzieży.

W połowie marca odbędzie się VII Zjazd ZHP, który zamknie okres ożywionej dyskusji o najważniejszych sprawach Organizacji, który ostatecznie zdecyduje o kształcie odnowy. W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej wiele mówiono o odnowie ZHP, ale dla wielu oznacza ona tylko zmianę starych frazesów na nowe. Perspektywa VII Zjazdu ZHP i świadomość stawki o jaką toczy się gra zmusza do chwilowego odumienia na dalszy plan tak palących przecież problemów wychowawczych i metodycznych. Z pewnością uznano aktualnie właściwe określenie charakteru Związku. Kręgi im. A. Młodzieży formułują to następująco:

- 1/ Harcerstwo jest ruchem społeczno-wychowawczym realizującym zaakceptowany przez społeczeństwo program wychowawczy. Zasada ta gwarantuje poszanowanie praw rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami;
- 2/ ZHP stoi na gruncie Konstytucji PRL, wychowuje swych członków na prawych obywateli, przygotowuje ich do życia w społeczeństwie pamiętając, że "Przewodnią siłą społeczeństwa w budowie socjalizmu jest PPR". Tylko w oparciu o tę konstytucyjną zasadę można budować stosunki między Partią a ZHP.
- 3/ ZHP nie jest organizacją polityczną, gdyż akceptując w pełni istniejący w Polsce ustroj społeczno-gospodarczy nie zamierza w żaden sposób oddziaływać na system władzy w PRL.
- 4/ ZHP jest organizacją ideowo-wychowawczą, która wychowuje swych członków na ludzi ideowych, czyli kierujących się w życiu wyższymi celami-dobrem narodu i ludzi pracy.
- 5/ ZHP wychowuje swych członków w duchu głębokiej tolerancji światopoglądowej, nie ograniczając życia religijnego umożliwia wierzącym swobodne wykonywanie praktyk religijnych.
- 6/ ZHP jest organizacją dobrowolną, otwartą dla każdego. Harcerstwo ukazuje młodej, kształtującej się osobowości, ideały, które nie są dla niej obowiązkiem. Nie ma miejsca w Związku na masowość, nie obowiązkowe szkolne "harcerstwo harcerskie", na zauszanie naukowców do przekształcenia funkcji instruktorskich, na realizowanie wrażeń wprost!

in. A. Małkowskiego do wymagalności i tych instruktorów ZHP. Należy zwrócić uwagę, że w sprawie Harcerskiej mowa jest o obywateli, a nie o harcerzy i instruktorów. Rozważenie ich przesłuzek nie powinno być punktem honoru każdego instruktora, jest to bowiem przede wszystkim sprawa o s i w o c i w o s i e i wychowawcy względem wychowanka.

Analizując tekst projektu uchwały VII Zjazdu opublikowany w "Wzrostach" z 22 lutego br. nie trudno zauważyć, że odnowa w Harcerstwie została przez szerokie kręgi. Jest to głównie zasługa szerokiej rzeszy instruktorów, którzy na forum konferencji sprawa odnowy-wyborczych, na Zjazdach pracy organizacyjnej/szczególnej dobrze z przysięgą się "wzięli", odrzucili i bezkompromisowo wypracowali linię polityczną i ideologiczną Związku Harcerskiego. Należy podkreślić, że Krogom in. A. Małkowskiego nie są i o d y n y m eksponentem odnowy w Harcerstwie, wystąpił przy wymianie chociażby grup instruktorów skupionych wokół konferencji "Przyszłość Harcerstwa", są jednak jednym z rzeszy z zasięgiem ogólnopolskim.

Stosunek władz harcerskich do zorganizowanych grup instruktorów usiłujących samodzielnie wytyczać kierunki odnowy jest przychylny - przynajmniej oficjalnie, jednak odnosi się wręcz przeciwnie, że czuli się one znacznie lepiej posiadające monopol na odnowę, którą, jak stwierdza oficjalny dokument Rady Naczelnej, w ZHP zaczęła się już w maju 1980 / ? /.

Wskazaniem rzeczywistych intencji władz będzie z pewnością Zjazd, na który, nota bene, przygotowano aż trzy projekty Statutu: oficjalny-Komisji Zjazdowej, grupy "Przyszłość Harcerstwa" i Krogom in. A. Małkowskiego.

Tylko czy delegaci otrzymają dwa ostatnie projekty ?

Ewolucyjnie pod naciskiem mas instruktorów stawać się będzie coraz bardziej nadzieje, że odnowa Harcerstwa stanie się faktem - przynajmniej na jakiś czas. Muszą być jednak, nieodparcie pytanie o g w a r a n c j e tej odnowy. Instruktorzy skupieni w Krogom in. Małkowskiego uprzedzają ich w dwóch sprawach:

- statutowym zagwarantowaniu instruktorom i krogom prawa zrzeszenia się, co umożliwiłoby powstanie oddzielnych ruchów doskonalących system wychowawczy i funkcjonalności organizacji oraz czuwających nad autentycznością Harcerstwa;
- rozdzieleniu władz wykonawczych od ustawodawczych poprzez powołanie niezależnych od komend przewodniczących rad wszystkich szczebli, co umożliwiłoby lepsze wypełnianie roli rad jako organów przedstawicielskich.

Już niedługo rozpocznie obrady VII Zjazd ZHP. Można mieć nadzieję, że przypięczone do odnowy Związku. Instruktorzy harcerscy z własnego stanowiska aktywniejszą część społeczeństwa, pozwala to wierzyć, że każdy z delegatów będzie głosował w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za dzieci i młodzież - największe dobro Narodu.

/ Maciej Musiak /

◁ KOLONIAŁY ▷

-Od dnia 15.03.1981 w Warszawie w Oddziale Kolekcyjnym Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, ul. Srebrna 12, czynna będzie wystawa zorganizowana przez Oddział Historyczny Muzeum i Komendę Hufca ZHP Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów n.t. "70 lat Harcerstwa Polskiego". Znajdą się w niej eksponaty pochodzące często ze zbiorów prywatnych dotychczas, w większości nigdzie nie publikowane.

-w Muzeum Fotografii w Krakowie czynna będzie wystawa dokumentalna "Harcerstwo Polskie w latach 1911-1945". Przedstawiać ona będzie 35 lat Harcerstwa w naszym kraju.

◁ ▷  
Z dniem 20-3 stycznia odbyło się w Gdańsku spotkanie zarządków Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania KKKZ "Solidarność" i Głównej Kwatery Związku Harcerskiego Polskiego, przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Wychowania. W toku spotkania określono wspólne stanowisko w sprawach, które mają zasadnicze znaczenie dla pełnej realizacji oczekiwaną przez społeczeństwo odnowy Związku Harcerskiego oraz placacyrwn współpracy z nim w problemach interesujących ZHP i KKKZ "Solidarność".

Komunikat o wspólnych ustaleniach został opublikowany w prasie harcerskiej oraz w "Tygodniku Powszechnym" /22.02 br./ i prasie codziennej pojawił się jedynie niepełny wzmianki na ten temat. Sprawa jest ważna, a wyraża się, jakby powiedzieć, niejako na uboczu powołanego zainteresowanego zainteresowania.

Czy Związek Harcerski Polakowski posiada dość siły, aby usunąć wieloletnie zamieszanie, które powstało, utworzyć najbardziej sprawnie i, przede wszystkim, autentycznie działające struktury, podległe formalizacji, wolności od administracji - polska starania o to, by słowo "harcerz" znaczyło nie tyle członek organizacji, ile "człowiek kształtujący zdecydowanie swój charakter, realizujący na codzień określony w prawie harcerskim styl życia" ? Czy Związek rzeczywiście postawił przed sobą, których dzieł nazywa instruktorami, konieczność wyboru między pozostaniem z młodzieżą harcerską, a nie tracąc znaczenia Prawa Harcerskiego - a odwołując się do organizacji ? Czy zainteresowani zrzeszenia się w organizację nie zostanie znów zastąpiony wyłączeniem, w której nie ma miejsca na wychowawcę i n d y w i d u a l n o s c ?

Wiele niechęci szczepił o gdańskie spotkanie i jego wynikach.

"Solidarność" była reprezentowana przez delegatów, w składzie którego obok namyślieli i przedstawicieli instruktorów harcerskich, przewodniczącym Krogom in. A. Małkowskiego, a także "harcerzy" harcerscy - instruktorzy, którzy mogli być lepsze lata czynnej pracy z młodzieżą w tym samym. Ekspert Głównej Kwatery ZHP przewodniczący komitego Naczelnika hm PL Piotr Łup, a w jej skład wchodziło oprócz pracowników JK kilku komendantów Chorzowski, w tym także były komendant Zdo stacjonarnej Chorągwi Łódzkiej.

Oprócz reprezentantów stron - funkcjonariuszy i doradców oraz przedstawicieli harcerskiej prasy, Grupie doradców "Solidarności" przewodniczył kierownik Stanisław Broniewski, w latach okupacji był kierownik Głównej Kwatery "Szarych Szeregów".

Już rozmowy wstępne wykazały różnice między nami do samej idei spotkania. Postawiono pytanie: czy "Solidarność" mieści się w sprawie wezwanej do rozpoczęcia innego związku ? Odpowiedź znalazła się w przedmówieniu wstępnym przewodniczącego obrad z ramienia "Solidarności" hm Krzysztofa Bruskiego, czynnego instruktora ZHP i członka gdańskiego Krogom in. A. Małkowskiego. Wskazał on na trzy zasadnicze powody zainteresowania się "Solidarności" pracą Harcerstwa:

- 1/ miliony członków "Solidarności" powierza swoje dzieci Harcerstwu i nie jest im obojętne, jak one są w ZHP wychowywane. "Solidarność" reprezentuje w tej mierze szeroki głos opinii społecznej, który nie może i nie powinien być przez władze Związku Harcerskiego Polakowski ignorowany;
- 2/ gospodarzem spotkania była Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Oświaty i Wychowania KKKZ "Solidarność" - a więc ten oddział związku zawodowego, którego członkowie w swojej codziennej pracy stykają się z młodzieżą i Harcerstwem i widzą dokładnie blaski i cienie harcerskiego życia organizacyjnego;
- 3/ w reprezentacji "Solidarności" znaleźli się również instruktorzy harcerscy, którzy dzięki polskiej organizacji, wnieśli wkład w rozwój ruchu harcerskiego i jest rzeczą pożądaną, aby ich doświadczenia i opinie gawęziły na szali losów Harcerstwa.

Trzeba zauważyć, że to prawo społeczeństwa do interesowania się i aktywnego wpływu na pracę ZHP z trudem toruje sobie drogę do świadomości i akceptacji niektórych przedstawicieli władz harcerskich. Świadczy o tym fakt, że zasadnicze sprawy

wychowawczy - o których mowa w komunikacie - uznane być mogły z jedynie "wewnątrzorganizacyjne".  
Trzeba to wywrócić i otwarcie powiedzieć: harcerska tradycja wychowawcza sprawdzona w swej kilkudziesięcioletniej historii - to dobro całego narodu, całego społeczeństwa, to trwały element polskiej kultury - trzeba więc słuchać, co inni mówią i co sądzą o wytyczających przez władze kierunkach wychowawczych w Harcerstwie i o metodzie ich realizacji.

Komunikat wyraża wspólne stanowisko przedstawicieli Głównej Kwatery ZHP i przedstawicieli "Solidarności" w podstawowych sprawach dla przyszłości ZHP. Należą do nich:

- wychowawczy charakter ZHP.
- przedstawiciele władz obawali się przy określeniu "ideowo-wychowawczy". Zdaniem "Solidarności" bez ideowości nie ma wychowania - po co więc pustosłowić? Ostatecznie uzgodniono określenie, że ZHP jest z instancji swojej organizacją ideowo-wychowawczą, określenie jednak dosyć konkretnie o jakim rodzaju "ideowości" idzie: o człowiek ideowy to człowiek kierujący się w życiu wyższymi celami - dobrem narodu i ludzi pracy.

- Samodzielność i niezależność Harcerstwa, współpraca z innymi organizacjami z wyłączeniem wszelkich form podległości instytucjonalnej. Chodzi o samodzielność programową, metodyczną, organizacyjną, a również personalną.

- Stanunek Związku Harcerstwa Polskiego do przekonań religijnych i światopoglądowych.
- Wychowanie w duchu tolerancji i poszanowania przekonań innych ludzi musi znaleźć praktyczny wyraz w takim organizowaniu zajęć harcerskich, aby chętni mogli wykonywać praktyki religijne - co nie oznacza wyłączenia życia religijnego w Związku. Wskazanie i szczerze wprowadzenie w życie postanowień o tolerancji religijnej i wychowania w duchu poszanowania przekonań mogłoby stać się jednym z zadań politycznych i społecznych Związku przez większe zaangażowanie.

- Istotna demokracja w Związku Harcerstwa Polskiego.

Jest to zarówno problem wychowawczy - objęty metodami harcerskiego wychowania - w drużynach i szczeblach, jak i organizacyjny, wymagający odpowiedniego rozważania sposobu wyboru i określenia kompetencji władz harcerskich.

W tym jednym punkcie zanotowano zdania rozbieżne dyskusyjnych grup: zespół Głównej Kwatery wyrażił pogląd, iż bierne i czynne prawo wyborcze powinno mieć - oprócz instruktorów - również młodzież harcerska od 16 roku życia. Zespół "Solidarności" uważa, że władze harcerskie powinny być wybierane wyłącznie przez instruktorów (do grona których można wejść licząc 16 lat - po spełnieniu określonych wymogów). Stanowisko GK uznano za zbyt demagogiczny, który mógłby w przyszłości stać się do manipulowania głosami niezorientowanych - a przecież "maszynki wyborczej" funkcjonowała jeszcze w niedawno przeprowadzonych wyborach w hufcach i chorągwiach ZHP.

- Osobisty przykład instruktora jako podstawowy środek wychowawczy w ZHP.

Mówiłoby się, że rzecz oczywista - tymczasem trzeba było gorących apeli i dyskusji, aby pogodzono się z faktem, że nie ma wychowania bez osobistego przykładu. Konsekwencją nałożenia na instruktorów obowiązku bezwzględnego przestrzegania Prawa Harcerskiego będzie na pewno spadek liczebny ogromnej obecnie, przynajmniej w statystyce, rzeszy instruktorów. Chwała każdemu, kto otwarcie przyzna, że wymogi Prawa Harcerskiego są dla niego za trudne i że wobec tego musi zrezygnować z pracy wychowawczej w Harcerstwie. Czy tak wyraźne podniesienie poprzeczki w obecny ZHP będzie konsekwentnie realizowane? Nastawiamy więc nasz społeczny celownik na instruktorów harcerskich - czy na harcerskich odprawach będzie nadal ciemno od dymu papierosów, a przy likwidacji obozów z namiotów który wynosić się będzie butelki? Ostatnio zbyt często się to zdarzało. A gospodarność, oszczędność, obowiązkowość i wiele innych wymogów Prawa Harcerskiego? Więcej osobistego przykładu - lepsze wyniki wychowawcze!

- Dostosowanie treści i form do rozwoju psychofizycznego dzieci i młodzieży.

A więc rezygnacja z fasadowości działań, haseł bez pokrycia, pojęć niezrozumiałych dla wychowanków

- Zachowanie specyficznych harcerskich metod działania - czerpanie z harcerskiej tradycji 70 lat - trudnych, bursliwych, ale przecież

... tak mocno kształtujących osobowość. Ilekroć w tym nadziej na objawienie ducha i przygotowanie go do wysiłku współczesnego życia.

- Istotna ciągłość wychowania sucha, harcerszy i harcerszy starszych.
- Korzystanie z tradycyjnych symboli, nawiązań, odznak, wreszcie oparcie ducha harcerskiego przede wszystkim na działaniach społecznych i wiele innych praktycznych ustaleń natury organizacyjnej.

W komunikacie zawarto także postawienie o możliwościach współpracy i pomocy organizacji związkowych "Solidarności" dla Harcerstwa ukształtowanego i pracującego w myśl zasad wspólnie uznanych za najlepsze.

Ogromnie dużo jest tych problemów. Cieszy więc możliwość uzgodnienia wspólnego stanowiska w sprawach poruszonych w "Komunikacie". Cieszy informacja o proponowanych kierunkach zmian w Harcerstwie przyjętych w materiałach Rady Naczelnej. Są jednak głęboko niepokojące sygnały świadczące o pewnych "zacięciach" - może tylko prestiżowe, ale budzących nieufność i rezerwy co do szczerości intencji władz harcerskich.

Trzeba niestety zakłopotanie podkreślić punkt 12 "Komunikatu" mówiący o tradycyjnym z interesowaniem społeczeństwa sprawami Harcerstwa. Jest to szczególnie potrzebne w dołach VII Zjazdu ZHP, który będzie władny wiele w Harcerstwie zmienić, poprawić - albo też ... spejtyfikować krytykowane struktury i styl pracy ostatnich lat. Ale i poza okresem zjazdowym trzeba odłączyć z większą uwagą i odpowiedzialnością siedzieć nad rozwojem harcerskiego, aby go rozwijać i rozszerzać na każdy objaw regresu.

Słowo "harcerstwo" przez swoje silne odwołanie się do istnienia - nawet mimo okresu upadku - nabyło pewne prawa zastrzeżone: nie można pod nim podkładać dowolnych treści. Związek Harcerstwa Polskiego nie może intrudzić i dzielić bez powołania i próby społecznej: a próby takiej nie można wykonać, jeżeli tradycja działania zaprzeczalaby nowego.

### Zmowa milczenia

W roku 1974 rozczarowałam w prasie dyskusję, zapoczątkowaną artykułem Hamiltona w "Kulturze" nad przestrzeżeniem przed instruktorami ZHP przez Harcerskiego, "w szczególności jego najj. i spektakularnego 10 punktu, który mówi, że: "Harcerz... nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych". W dyskusji zebrał również kierowniczy Naczelnik ZHP Jerzy Wojciechowski broń między innymi tezy, że punkt ten nie obowiązuje instruktorów pełnoletnich. Takie stanowisko władz spotkało się z żywą reakcją społeczeństwa: ostro replikował na łamach "Polityki" Kazimierz Kowalewski /"Nie ma zgody druha Naczelnika!", do redakcji obu pism napłynęło wiele listów, a kształtem Harcerstwa od osób przesyłać było głos w dyskusji, której zakres wyszedł już daleko poza sprawy poruszone przez Hamiltona. Zdawało by się mogło, że problem postawienia instruktorów ZHP z ogólnospołecznego punktu widzenia jest problemem drugorzędny, jednak rozmiary dyskusji i jej temperatura świadczyły o czymś przeciwnym. Okazało się, że społeczeństwo wcale nie jest obojętne jakie postawy prezentują ci, którzy wychowują dzieci i młodzież, jak bardzo zakorzeniony jest w społeczeństwie obraz harcerzy jako człowieka wolnego od nakąg.

Nagle dyskusja uciekła w sposób równie nieoczekiwany, jak wybuchła. Odpowiedź na pytanie dlaczego tak się stało przyniosła opublikowana w kilka lat później z "Zachodzie" "Czarna księga cenzury". Pod punktem 54 figuruje taki zapis: "Nie należy zwalniać do publikacji żadnych dalszych materiałów kontynuujących dyskusję na temat harcerstwa zapoczątkowaną artykułem Hamiltona w "Kulturze" i K. Kowalewskiego w "Polityce" i Treść niniejszego zapisu przeznaczona jest wyłącznie do wiadomości cenzury/7.XI.74/".

Widocznie Ktoś ?? nie czując siły swych argumentów, bądź też zdając sobie już wówczas sprawę z tego, że Harcerstwo nie odpowiada na zapotrzebowanie społeczne, sięgnął do argumentu nie do odparcia: zamknięto usta oponentom. Można i tak, choć jak widać, nie na długo.



W dniu 17.02 w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej ZHP, na które zostali zaproszeni również członkowie Rady Porozumienia Kręgów Instruktorskich im. A. Małkowskiego, bowiem tematem obrad było m.in. rozpatrzenie wniosku o sformułowanie Porozumienia jako organu koordynującego działania tych Kręgów. W trakcie ożywionej dyskusji zabrano głos 23 mówców - dla porównania, w dyskusji nad materiałami zjazdowymi głos zabrano 8 dyskutantów. Prezentowano różne poglądy, od skrajnie napastliwych /J. Majka-red.nacz. "Świata Młodych"/ do bardzo przychylnie ustosunkowujących się np. dr. J. Chęciatowski-red.nacz. "Motywów".

W wyniku głosowania Rada Naczelna nie zatwierdziła Porozumienia, powołała natomiast komisję, która ma określić zasady działania podobnych struktur w przyszłości oraz przedstawić odpowiednie wnioski Zjazdowi.

### OŚWIADCZENIE

Wykonując polecenie Zbiórki Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego /Kraków, dn. 14 i 15 II.81 r./ - Rada Porozumienia wyraża ubolewanie z powodu niezatwierdzenia Porozumienia KIHAM przez Radę Naczelną ZHP.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że Porozumienie KIHAM nie zostało zatwierdzone pomimo:

- istnienia podstaw formalnych § 23 Statutu ZHP/
  - stworzenia precedensu w postaci Ogólnopolskiej Rady Studenckich Kręgów Instruktorskich,
  - uznania przez Władze ZHP pracy Kręgów Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego za ważny punkt w poprawie harcerskiego działania,
  - wykorzystania przez Radę Naczelną ZHP oraz Komisję Zjazdową myśli organizacyjnych i programowych Porozumienia oraz przyjęcia konkretnych sformułowań z materiałów Porozumienia do projektów dokumentów na VII Zjazd ZHP,
  - uznania przez Zespół Główny Kwatery ZHP prowadzący rozmowy z Krajową Komisją Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" /Gdańsk, dn. 26-28.I.81 r./ słuszności zatwierdzenia Porozumienia,
  - niedopuszczenia do rozłamu organizacyjnego w Harcerstwie w wyniku powstania Porozumienia.
- Oświadczamy, że decyzja Rady Naczelnej ZHP nie powstrzyma naszej pracy. Będziemy kontynuować podjęte zadania oraz wzbogacając je o nowe przedsięwzięcia - zgodnie z przyjętymi w dn. 22.XI.80 w Warszawie "Zasadami Porozumienia".

Uważamy, że nikt nie ma wyłącznego prawa do stanowienia o odnowie w ZHP. Próba ograniczenia prac nad uzdrowieniem Harcerstwa jedynie do działań w ramach aktualnych struktur i pod przewodnictwem Władz ZHP nie posiada wiarygodności i społecznego uwierzytelnienia. Z przykrością przypomniamy, że właśnie na Władzach Związku spoczywa odpowiedzialność za obecny stan Harcerstwa.

Decyzja Rady Naczelnej ZHP jest sprzeczna z duchem przemian zachodzących w kraju. Miesie różne i groźne niebezpieczeństwa, którym być może nie będziemy w stanie zapobiec. Dlatego oświadczamy, że pełną odpowiedzialność polityczną za ewentualne skutki podjętej decyzji ponoszą Władze Związku Harcerstwa Polskiego.

Warszawa, dn. 17. II. 1981r.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

### Dobre intencje ?

§ 23 Statutu ZHP stanowi między innymi: "...Główna Kwatera ZHP... może również podejmować decyzje w sprawie tworzenia ogniw służących usprawnieniu działalności Związku."

Niezależnie od intencji uchwałodawcy sformułowanie to daje władzom harcerskim podstawę do zarejestrowania Porozumienia kręgów im. A. Małkowskiego, na co zwróciła uwagę delegacja NSZZ "Solidarność" w trakcie rozmów z przedstawicielami GK ZHP w Gdańsku.

W materiałach przygotowanych na pierwsze i drugie posiedzenie zespołu Komisji Zjazdowej przygotowującego projekt Statutu proponowano § 23 pozostać bez zmian, podobnie było i w materiałach przedłożonych członkom zespołu na trzecim posiedzeniu, które odbyło się w dwa dni po

zakończeniu rozmów w Gdańsku. Na wstępie tegoż posiedzenia przedstawiciel Głównej Kwatery powiedział: "...proponuje się wykreślić fragment § 23 zaczynający się od słów: może podejmować decyzje w sprawie ..."

**czyżby samoograniczenie samorządności Związku ?**

### Do Rodziców o Harcerskim

Każde Państwo jest faktycznie federacją rodzin, które stanowią podstawowe komórki życia społecznego. Przyszłość każdego narodu zależna jest więc w sposób zasadniczy od sukcesów lub niepowodzeń wychowawczych, poczynając od rodziców. Troski dnia codziennego spowodowane napięciami społecznymi i ekonomicznymi gnębiącymi nasz kraj nie mogą ograniczać działania zmierzającego do ukształtowania naszych dzieci na mądrych, zdrowych moralnie i fizycznie, obywateli.

Fala niepotykanego bezprawia, zakłamania i samowoli, która zalała Polskę, wymaga od nas rodziców szczególnie świadomego działania wychowawczego. Nasze dzieci musi odczuwać dalekie poczucie odpowiedzialności za losy Ojczyzny.

W procesie wychowania naszych dzieci nie jesteśmy samotni. Ich osobowość kształtuje również szkoła, Kościół, środowisko, środki masowego przekazu itp. Analizując istniejące możliwości, na horyzoncie naszych poszukiwań współpartnerów procesu wychowawczego musi wyłonić się - Związek Harcerstwa Polskiego. Harcerstwo, tak jak cały kraj, przechodziło etapy zakłamania, biurokratyzowania itp., ale mimo to ma nadal silny autentyczny przywiązania w swoje szeregi młodych ludzi. Siedemdziesięcioletni dorobek Związku i wkład jego wychowawców we wszystko, co wiązało się z dobrem Narodu jest tak wielki, że stanowi platformę dla odnowy organizacji.

W wielu środowiskach podjęto kroki zmierzające do przywrócenia Związkowi jego dawnej pozycji wychowawczej, jako autentycznej, dobrowolnej organizacji młodzieżowej stawiającej sobie jako zadanie "uczenie nie jak opędzić życie, ale jak żyć jego pełnią". Słusznie przyjęto, że praca wychowawcza nie może opierać się na zakłamaniu i tworzeniu innych praw dla wychowawców, a innych dla wychowanków. Przykład jest podstawowym przeciwargumentem w procesie kształtowania człowieka. Postawa instruktora odbija się jak w lustrze w jego wychowankach.

Jako rodzice odpowiedzialni za przyszłość naszych dzieci, z obawą wyrażania zgody na ich przynależność do ZHP, mamy prawo i obowiązek domagać się od instruktorów właściwej postawy i pracy zgodnych z wieloletnią tradycją organizacji. Obowiązkiem naszym jest kontrolowanie poczynań wychowawczych i ujawnianie wszelkich niegodnych z wolą ogółu postępowań odnośnie poszczególnych instruktorów i całego Związku.

Działając w imieniu wychowawców i rodziców Krajowa Komisja Koordynacyjna Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" doprowadziła do spotkania z przedstawicielami Głównej Kwatery ZHP. Komunikat z tych rozmów wskazuje także kierunki odnowy Związku.

Podczas VII Zjazdu ZHP powinny zapaść uchwały przywracające Związkowi jego samorządny charakter, zabezpieczające właściwy rozwój jednostki gromadzącej w niej głębsze wartości na całe życie. Uchwały te muszą zabezpieczać przed jakimkolwiek manipulowaniem młodymi ludźmi, wykluczyć możliwość zastępowania pracy wychowawczej bezmyślną treścią zabijającą wszelką indywidualność, formującą człowieka-robotę.

Należy pamiętać, że my-Rodzice, z dużym zainteresowaniem śledzić będziemy obrady Zjazdu ZHP, jego uchwały, a następnie ich realizację. W oparciu o dokonaną ocenę udziału Harcerstwa faktycznego poparcia lub będziemy zmuszeni gdzieś indziej szukać sojuszników w wychowywaniu naszych dzieci. / Jerzy Chrzanowski /

### Do użytku wewnętrznego

Dobór materiałów i teksty: W. Celichowski, J. Chrzanowski, M. Musiał, M. Samulek, J. Stelicki.  
Opracowanie redakcyjne: zespół Informacyjno-Redakcyjny NSZZ "Solidarność" przy UAM: P. Dembek, A. Jardon, E. Laskowicz, P. Szlachetka.  
Poznań, ul. Wieniawskiego 1, p. 26, tel. 699-251 w. 362